

Waldemar Paruch*

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głazów samotnych”: neorealizm w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości

1. Podstawy ideowe rywalizacji politycznej w III Rzeczypospolitej

W latach 2005–2015 rywalizacji politycznej w Polsce została nadana główna oś sporu między zwolennikami dwóch odmiennych stylów myślenia politycznego – neorealistycznego i neoliberalnego¹. Z racji kulturowych i historycznych orientacja radykalna została zmarginalizowana i nie odegrała wiodącej roli

* Profesor, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Politologii, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii.

¹ Szerzej zob.: R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych: Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006, s. 69–145; K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 57–77; S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 46–138; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych: Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 58–140; T. Łoś-Nowak, *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego u progu XXI wieku*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, R. Kuźniar (red.), Warszawa 2005, s. 21–58; E. Haliżak, *Liberalna wizja porządku międzynarodowego*, [w:] R. Kuźniar (red.), *op. cit.*, s. 58–83.

w kreowaniu postaw społecznych. To właśnie spór neorealiści – neoliberalowie przesądził o polaryzacji, koncentracji i mobilizacji politycznej w Rzeczypospolitej, co uporządkowało arenę polityczną. Wspomniane obozy polityczne miały charakter sieciowy, ale powstały wokół dwóch partii politycznych – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej RP, spełniających rolę instytucjonalnych sponsorów dla orientacji ideowych.

Odmienność stylów myślenia była widoczna na różnych płaszczyznach: diagnozowanie rzeczywistości politycznej, czerpanie inspiracji w działalności ideotwórczej, formułowanie celów politycznych, postulowanie lub realizacja modelu polityki, zarówno w sensie filozoficznym i ogólnym, jak również w ujęciu szczegółowym. Tym samym obie strony debaty publicznej wyraźnie różniły się w trzech aspektach: 1) określaniu granicy między sferą prywatną i publiczną; 2) wyborze środków i metod politycznych stosowanych w walce o władzę w państwie oraz wobec przeciwników politycznych; 3) formułowaniu koncepcji i programów polityki szczegółowej w odniesieniu do najważniejszych sfer życia społecznego. Oba nurty miały swoje silne antecedencje w ostatniej dekadzie XX wieku. Można je było zauważyć chociażby w walce o urząd Prezydenta RP w 1990 roku między Lechem Wałęsą a Tadeuszem Mazowieckim, w sporach toczonych między politykami Unii Wolności i Porozumienia Centrum, w debatach pomiędzy Adamem Michnikiem a Jarosławem Kaczyńskim w 1990 i 1993 roku².

Źródła sporu ideowego są zakorzenione znacznie głębiej w polskiej historii, w dyskusjach politycznych i naukowych trwających w II połowie XIX i I połowie XX wieku, zanim zostały wykrystalizowane w skali uniwersalnej doktryny realistyczna i liberalna – odmienne sposoby poznawania rzeczywistości politycznej i prowadzenia działalności ideotwórczej. Można również przywołać tradycję sporów politycznych właściwych dla państwa staropolskiego, między zwolennikami majestatu Rzeczypospolitej i wolności szlacheckich. Z tego sporu zrodził się polski republikanizm. Jednak przedmiotem zainteresowania autora nie jest spór i rywalizacja polityczna, ale wstępna analiza neorealizmu właściwego dla myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości.

We współczesnych polskich dziejach podstaw neorealizmu należy poszukiwać w piłsudczykowskiej myśli politycznej. To Józef Piłsudski postanowił przezwyciężyć dualizm romantycy–pozytywiści, traktowany jako wyraz nieprzezwyciężalnego konfliktu między idealistami a realistami. Ta postawa uwidoczniła się w okresie 1908–1918, kiedy Piłsudski stał się głównym

² T. Zaborowski, *Jak Kaczyński z Michnikiem*, http://www.mojeopinie.pl/jak_kaczynski_z_michnikiem,3,1186771561 [dostęp: 10.06.2015]; <http://mampytanie.salon24.pl/251815,debata-kaczynski-michnik-z-1993-roku> [dostęp: 10.06.2015].

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głązów samotnych”...

ideologiem, twórcą i przywódcą ruchu irredentystycznego, nawiązującego po tradycji powstańczej, odrzuconej przez pozytywistów.

Piłsudski wywiódł z polskich dziejów z jednej strony polityczne posłannictwo, a z drugiej strony traumatyczne obawy. Posłannictwem było dążenie do restytucji Rzeczypospolitej, odbudowa i sanacja polskiej wspólnoty politycznej oraz przezwyciężenie ładu międzynarodowego ukształtowanego w XVIII wieku. Temu miały służyć chociażby akcja legionowa, zamach majowy, sanacja moralna. Strach o wymiarach historycznych został opisany przez Piłsudskiego 29 marca 1916 roku. Zapisał wówczas: „[...] byśmy się nie stali, śmiesznymi w historii, aby nie przysporzyć narodowi polskiemu jeszcze jednego upokorzenia. Żył w nas ta wściekła ambicja: z własnymi siłami, wytworzyć nowe wartości polskie”³. Wrócił do tego problemu 28 czerwca 1927 roku, w czasie pochówku na Wawelu Juliusza Słowackiego. Powiedział wówczas do elity politycznej i społeczeństwa polskiego: „prawa wielkości są inne, niż prawa małości”, dlatego też w dziejach jedne pokolenia „mościły gościńce trwałe i wieczne”, a po innych stoją jedynie „olbrzymie głązy samotne”⁴.

W praktyce politycznej realizm oznaczał połączenie dwóch pozornie wykluczających się postaw: 1) formułowanie wielkich strategicznych celów związanych z bezpieczeństwem, statusem i godnością Rzeczypospolitej ukierunkowujących aktywność polityczną; 2) unikanie groźby poniesienia druzgocącej klęski, oznaczającej utratę niepodległego państwa. Z tego powodu została wyeksponowana antynomia: „gościńce trwałe i wieczne” i „olbrzymie głązy samotne”. Jak zauważył Stanisław Bukowiecki, piłsudczykowskiemu myśleniu politycznemu na każdym etapie działalności towarzyszyło bardzo ważne sprzężenie – strach przed klęską o wielkich historycznych następstwach blokował projektowanie oraz podejmowanie ryzykownych i eksperymentalnych decyzji, bowiem w ich mniemaniu politycy ponoszą przede wszystkim odpowiedzialność „przed wszystkimi przyszłymi pokoleniami i przed cieniami naszych poprzedników”⁵.

O ile Prawo i Sprawiedliwość, przejmując władzę w Polsce w 2005 roku, mogło wykorzystać dorobek ideowy swojej genetycznej poprzedniczki – partii Porozumienie Centrum – oraz przemyślenia niekwestionowanego lidera Jarosława Kaczyńskiego, o tyle Platforma Obywatelska RP w 2007 roku nie miała zasobu własnych idei na temat środowiska międzynarodowego. Zamierzano jedynie porzucić dorobek gabinetów tworzonych przez PiS oraz wejść

³ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 4, Warszawa 1937, s. 50.

⁴ *Ibidem*, t. 9, s. 74.

⁵ S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej: Szkic programu*, Warszawa 1922, s. 19–20.

w systemowy konflikt z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim. Jednak w początkowym etapie sprawowania rządów (lata 2008–2009): „Koncepcja rządu Tuska [...] była jedynie prostym lustrzanym odbiciem koncepcji PiS i nie zawierała żadnej strategicznej wizji”⁶.

Wymiana argumentów na poziomie aksjologicznym między zwolennikami doktryny realistycznej i liberalnej dokonała się w okresie sierpień–październik 2009 roku na łamach prasy polskiej („Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita”) oraz w wypowiedziach publicznych w związku z obchodami rocznicy wybuchu II wojny światowej, z udziałem polityków (Lech Kaczyński, Radosław Sikorski, Donald Tusk) oraz dziennikarzy (Rafał A. Ziemkiewicz, Łukasz Warzecha). Dodatkowy kontekst dyskusji nadał *List do Polaków* Władimira Władimirowicza Putina (31.08.2009) oraz jego okolicznościowe wystąpienie na Westerplatte (1.09.2009)⁷. Dziennikarze, za ministrem Sikorskim, wprowadzili do obiegu określenia obu wizji strategicznych w polityce – „jagiellońska” i „piastowska”. Wyjątkowo nietrafne było drugie określenie, bowiem nie wynikało z wiedzy historycznej (dynastia Piastów nie tylko realizowała politykę zachodnią, ale także prowadziła bardzo aktywną politykę wschodnią), natomiast Sikorski faktycznie wykorzystał styl myślenia właściwy dla ruchu narodowego⁸. Nie chodziło bynajmniej o stosunek do Niemiec, bowiem w obu przypadkach był on odmienny. Dla Romana Dmowskiego Niemcy były głównym wrogiem sprawy polskiej, podczas gdy Sikorski uznał je za protektora III Rzeczypospolitej. Chodziło zaś o przekonanie, że Polska nie dysponuje zasobami, które pozwoliłyby jej prowadzić aktywną politykę wschodnią narażającą ją na konflikt z Rosją. Sikorski więc przyjmował model polityki, którą Piłsudski nazywał „bluszczową”, a Kazimierz Sosnkowski pisał, że jest to poszukiwanie „tęgiego pnia”, wokół którego można by owinąć „bluszcz sprawy polskiej”⁹. Takie zachowanie PiS określiło w 2001 roku już w pierwszej swojej deklaracji programowej jako „paradygmat wasalny” i „syndrom bojaźliwości” wobec Wschodu i Zachodu¹⁰.

⁶ Ł. Warzecha, *O wypełnianiu przez Polskę jej potencjału*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=276> [dostęp: 10.06.2015].

⁷ *List Putina do Polaków – pełna wersja*, http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html [dostęp: 19.10.2013]; *Przemówienia na Westerplatte*, <https://www.tvn24.pl/przemowienia-na-westerplatte,107587,s.html> [dostęp: 19.10.2013].

⁸ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 21.

⁹ K. Sosnkowski, *Myśl – praca – walka: Przyczynki do monografii oraz uzupełnienia do materiałów historycznych Kazimierza Sosnkowskiego*, oprac. S. Babiński, Londyn 1988, s. 59; J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 5, s. 267–268. Argumenty za odrzuceniem koncepcji polityki zagranicznej realizowanej przez gabinety PiS zob. R. Zięba, *op. cit.*, s. 156–161.

¹⁰ *Deklaracja polityczna Prawo i Sprawiedliwość*, Warszawa 2001, s. 17.

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głazów samotnych”...

Ocena sprawy polskiej dokonywana przez J. Kaczyńskiego była skrajnie odmienna od perspektywy liberalnej. Wyłożył ją w 2003 roku z trybuny sejmowej:

Polska jest dużym europejskim krajem. To wyzwanie, które stoi przed polską polityką zagraniczną, to zadanie do spełnienia. Jest to zadanie, dlatego że w polskiej samoświadomości, także niestety samoświadomości elit, istnieje ciągle poczucie małości, poczucie tego, że Polska jest krajem małym, że jesteśmy małym narodem. A to nieprawda, to trzeba czynnie odrzucić¹¹.

Kierując się linią wyznaczoną przez prezesa, stronnictwo zapisało w 2005 roku w programie IV Rzeczypospolitej, że celem w polityce zagranicznej jest „budowa silnej Rzeczypospolitej, posiadającej na arenie międzynarodowej pozycję godną dużego europejskiego narodu”¹². Niezależnie od intencji autorów pojęć „polityka jagiellońska” i „polityka piastowska” oraz ich współczesnej operacjonalizacji, w latach 2009–2011 w odniesieniu do środowiska międzynarodowego PO oraz PiS zajęły dwa bieguny w debacie publicznej na temat nie tylko polityki, ale oceny jej realności. Daty graniczne wyznaczały dwa teksty Radosława Sikorskiego – *1 września – lekcja historii* (z 29.08.2009)¹³ i tzw. mowa berlińska (z 28.11.2011)¹⁴ oraz reakcja środowiska PiS na wysunięte w nich inicjatywy¹⁵.

Sikorski uznał politykę zaprojektowaną przez PiS i wykonywaną przez prezydenta L. Kaczyńskiego za nierealistyczną, nawiązującą do nieudanego eksperymentu jagiellońskiego, anachroniczną i niebezpieczną. W zamian zaproponował: 1) *reset* w stosunkach z Rosją przy rezygnacji przez Polskę z przywództwa regionalnego w Europie Środkowej i Wschodniej; 2) wsparcie przez Polskę wyjątkowej odpowiedzialności Niemiec za integrację europejską;

¹¹ *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 40 posiedzenie, 2 dzień, 22.01.2003, *Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 11.12.2012].

¹² *Prawo i Sprawiedliwość: Program 2005, IV Rzeczpospolita, Sprawiedliwość dla Wszystkich*, [b.m.w.] 2005, s. 39.

¹³ R. Sikorski, *1 września – lekcja historii*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 29.08., http://wyborcza.pl/1,75248,6978098,Min__Sikorski_dla__Gazety__1_wrzesnia__lekcja_historii.html [dostęp: 17.12.2010].

¹⁴ R. Sikorski, *Polska a przyszłość Unii Europejskiej (Wystąpienie ministra Radosława Sikorskiego na konferencji w Berlinie, 28.11.2011)*, <http://www.msz.gov.pl/resource/c2a33d-88-7b8d-4fa5-8680-a67a4b2b38af:JCR> [dostęp: 17.03.2015].

¹⁵ Zob. Ł. Warzecha, *Czy możliwa jest realistyczna polityka zagraniczna nie na kolanach, czyli o fałszywej interpretacji realizmu*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kłockowski, T. Żukowski (red.), Warszawa–Kraków 2010, s. 97; W. Łysek, *Między „Polską Jagiellońską” a „Polską Piastowską”: Recepcja i aktualność koncepcji ULB w polityce wschodniej koalicji PO–PSL*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, nr 8, s. 105–122.

3) reorientację Polski w kierunku zachodnim poprzez poparcie procesu pogłębiania Unii Europejskiej nawet kosztem jej rozszerzenia. Był to więc powrót do stanowiska prezentowanego w latach 90. XX wieku przez ówczesne rządy RP, że Polska powinna mieć „advokata” swoich spraw, gdyż jest zbyt słaba oraz obciążona historycznie i geopolitycznie. Dla polityków PiS taka postawa była wyrazem utopii, gdyż według nich Polska powinna prowadzić samodzielną politykę zagraniczną, wykorzystując swój potencjał, w tym historyczny i geopolityczny. Potraktowali oni koncepcję „polityki piastowskiej” jako przejaw naiwności i niezrozumienia stosunków międzynarodowych, gdyż cele wyznaczone przez rząd koalicji PO–PSL są albo szkodliwe dla Polski, albo nieosiągalne za pomocą sugerowanych środków.

W warstwie teoretycznej pojawił się spór o realizm. Dla PiS orientacja realistyczna odnosiła się do właściwego doboru środków w kontekście wyznaczonych celów, których określenie odbywało się na podstawie przesłanek historycznych, kulturowych i geopolitycznych. Natomiast w opinii liderów PO realizm w odniesieniu do polityki miałby polegać na dostosowywaniu celów do środków będących w dyspozycji politycznej. Przyjęto zaś, że instrumenty są skromne, w wyniku czego Polska powinna ograniczyć się do realizacji programu minimalistycznego, orientując się na porozumienie z dwoma silnymi sąsiadami – RFN i Federacją Rosyjską, oraz podporządkować polskie interesy racjom Unii Europejskiej¹⁶. Politolog Ryszard Skarżyński powiązał realizm poznawczy z dążeniem elity politycznej do rozszerzenia i umocnienia podmiotowości państwa w środowisku międzynarodowym. Wyłożył też dość precyzyjnie kryteria realizmu poznawczego: 1) ocena sytuacji i działalność ideotwórcza prowadzona przez pryzmat własnych interesów w danych historycznych warunkach; 2) zdolność do podjęcia samodzielnej działalności ideotwórczej na jej wszystkich poziomach (teorii, ideologii, koncepcji, programów); 3) dążenie do narzucenia na wybranej przestrzeni własnej wizji organizacji środowiska międzynarodowego; 4) umiejętność posługiwania się zasobami w realizacji wyznaczonych celów¹⁷. Jacek Kłoczkowski i Tomasz Żukowski dodali jeszcze dwa inne kryteria (piąte i szóste): 5) rozważanie alternatywnych wariantów decyzyjnych, w tym minimalistycznego, maksymalistycznego i optymalnego; 6) przygotowywanie się do reakcji na zmiany w rzeczywistości politycznej.

Biorąc pod uwagę te sześć kryteriów, nie mamy żadnej wątpliwości, że konstruowanie i wykonywanie polityki przez PO nie miało charakteru

¹⁶ Ł. Warzecha, *O wypełnianiu przez Polskę...*

¹⁷ *Uniwersytety są podstawą suwerenności dzisiejszego państwa: Rozmowa z prof. dr. hab. Ryszardem Skarżyńskim*, „Geopolityka” 2012, nr 5, <http://geopolityka.net/universytety-sa-podstawa-suwerennosci-dzisiejszego-panstwa/> [dostęp: 10.09.2018].

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głazów samotnych”...

realistycznego w żadnym wymiarze. Mniemania zwolenników doktryny liberalnej o zasadniczej zmianie stosunków międzynarodowych należy zestawić z opinią Josepha S. Nye’a, wybitnego politologa, który stwierdził, że „[...] nacjonalizm i dążenie do utrzymania odrębnych państwowości raczej dziś narastają, aniżeli zanikają. Będziemy więc nadal [...] żyć w świecie rywalizujących ze sobą wspólnot i odrębnych państw”¹⁸. Rację mieli także Kłockowski i Żukowski, twierdząc, że próbowano w III Rzeczypospolitej nadać realizmowi fałszywy sens, utożsamiając go z brakiem wizji politycznej, minimalizmem decyzyjnym, rezygnacją z podmiotowości politycznej, akceptacją zależności klientystycznej wobec mocarstw europejskich¹⁹.

2. Wymiar poznawczy i aksjologiczny

Istotę wymiaru poznawczego i zarazem aksjologicznego realizmu w polskim wariacie wskazał Piłsudski 7 sierpnia 1923 roku. Uznał, że historia jest „wielką mistrzynią życia”, ale równocześnie „wielkim sędzią czynów ludzkich”, który „wybiera ze specjalnym upodobaniem dla swoich studiów okresy przełomów, okresy kryzysów”²⁰. Tym samym realizm został połączony z egzystencjalistycznym podejściem do polityki. Zapewnienie bytu państwa niepodległego i suwerennego oraz dążenie do maksymalizacji jego potęgi poprzez zwalczanie wrogów zostały uznane za prymarne, wręcz naturalne, cele polityczne.

Cechą charakterystyczną myśli politycznej PiS, a przede wszystkim prezesa stronnictwa Jarosława Kaczyńskiego, był nie tylko sposób analizowania rzeczywistości politycznej, ale również traktowanie diagnozy jej stanów minionych jako podstawowego źródła w działalności ideotwórczej. Jednocześnie lider PiS, przyjmując realizm poznawczy, odrzucił przejawy konstruktywizmu, interpretacjonizmu, postmodernizmu oraz orientacji radykalnej w myśleniu politycznym²¹. Należy wskazać na cztery wartości kierunkowe w myśleniu politycznym przywódców PiS.

Po pierwsze – dla konserwatystów skupionych w PiS, cechą konstytutywną przestrzeni publicznej jest jej konfliktowość, z tego powodu polityka była postrzegana w sposób klasyczny lub koercyjny. Odrzucono więc pogląd, że

¹⁸ J.S. Nye, *Konflikty międzynarodowe: Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.

¹⁹ J. Kłockowski, T. Żukowski, *Polityka polska: czas na poważną debatę*, [w:] J. Kłockowski, T. Żukowski (red.), *op. cit.*, s. 13–14.

²⁰ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. 6, s. 83.

²¹ Szerzej zob. K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 37–132; J. Karpiński, *Wprowadzenie do metodologii nauk społecznych*, Warszawa 2006, s. 221–223, 231–249.

normy i reguły, będące podstawą doktryny liberalnej oraz polityki definowanej w sensie konsensualnym lub deliberatywnym, wywołały zmianę istoty przestrzeni publicznej oraz doprowadziły do ustanowienia bezkonfliktowego ładu politycznego²². Dla realistów doktryna liberalna wynikała z niechęci do państw narodowych i narodów, które uznawano za niepotrzebny relikwitu przeszłości i obwiniano za konflikty. Chcąc im przeciwdziałać, postanowiono osłabiać państwa na rzecz instytucji ponadnarodowych²³. Natomiast według konserwatystów w stosunkach społecznych mamy niezmiennie do czynienia z podziałem według kryterium wróg–sojuszniczek oraz z rywalizacją w rozwoju historycznym między podmiotami, które dążą do pokonania przeciwników i instrumentalizacji partnerów. Oceny każdej aktywności politycznej dokonuje się za pomocą perspektywy państwowej, bowiem to właśnie państwo jest głównym podmiotem politycznym, dążącym do osiągnięcia stanu potęgi w środowisku międzynarodowym. Jarosław Kaczyński niejednokrotnie podkreślał, że w polityce mamy do czynienia z twardą obroną własnych interesów w sposób przemyślany i długoterminowy, co odbywa się w warunkach konkurencji, którą należy „umieć łączyć ze współdziałaniem”.

Konkurencja nosi cechy nieustannej gry, a chcąc wygrać, należy nieustannie uczestniczyć w rywalizacji oraz dostosowywać aktywność intelektualną do sytuacji, czasu i przestrzeni²⁴. Najważniejszymi cechami tej aktywności powinny być: 1) ciągłość w myśleniu politycznym; 2) rozważanie alternatywnych scenariuszy sytuacyjnych i wariantów decyzyjnych²⁵. Choć we współczesności powstały nowe czynniki wpływające na wynik rywalizacji, takie jak: efektywność gospodarcza, nowoczesne technologie, sprawność systemu politycznego, poziom edukacji, upowszechnianie kultury, to nadal działają czynniki klasyczne: ludność, terytorium, siła militarna, geopolityka²⁶.

²² J. Nocoń, A. Laska, *Teoria polityki: Wprowadzenie*, Warszawa 2005, s. 41–97.

²³ B. Wildstein, *Czy Polaków stać na niepodległość?*, [w:] J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), *op. cit.*, s. 20–22.

²⁴ *Polityka zagraniczna jest twardą grą* [Rozmowa Pawła Lisickiego i Małgorzaty Subotić z premierem Jarosławem Kaczyńskim], 16.12.2006, <http://archiwum.rp.pl/artykul/655232-Polityka-zagraniczna-jest-twarda-gra.html> [dostęp: 12.01.2008].

²⁵ *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 40 posiedzenie, 22 I 2003, *Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 2.01.2007]; *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 96 posiedzenie, 21 I 2005, *Przemówienie M. K. Ujazdowskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.02.2008].

²⁶ *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 16 posiedzenie, 14.03.2002, *Przemówienie K. M. Ujazdowskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 15.09.2008].

Po drugie – według PiS, państwo jest najważniejszym podmiotem politycznym reprezentującym wspólnotę polityczną, ukierunkowanym na obronę jej tożsamości, dokonywanie koncentracji politycznej. Każde państwo także kreuje własne symbole, emocje i afekty oraz upowszechnia swoją interpretację dziejów. Bez tej sfery symboliczno-mentalnej i afektywno-emocjonalnej nie można chronić wysokiej podmiotowości politycznej państwa. Jarosław Kaczyński konsekwentnie opowiadał się za odrodzeniem polskiego republikanizmu, co w praktyce miało oznaczać myślenie państwowocentryczne, które powinno zastąpić zarówno postawę euroentuzjastyczną, jak również konsumpcjonistyczną, partykularną i pacyfistyczną, bowiem: 1) „swoje państwo trzeba szanować”; 2) „jak chce się mieć państwo, to po prostu kosztuje”²⁷.

Oprócz sfer wolicjonalnych, politycy PiS przywoływali wyjątkowo często w swoich wystąpieniach kategorię „interes narodowy”. Ten problem kompleksowo rozstrzygnięto w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 roku, przygotowanej przez rząd J. Kaczyńskiego i podpisanej przez prezydenta L. Kaczyńskiego. Wnioskowano w tym oficjalnym państwowym dokumencie: „Podstawowe interesy narodowe są niezmiennie, [...] wynikają z fundamentalnych i niezmiennych wartości Polski, a ich realizacja stanowi dla państwa i jego mieszkańców potrzebę nadrzędną”. Interesy zostały podzielone na żywotne, ważne i istotne. Dopiero do trzeciej grupy zaliczono: umacnianie skuteczności instytucji międzynarodowych, rozwój współpracy międzynarodowej oraz stanowienie pożądanego ładu w skali globalnej²⁸. Te kategorie są zaś fundamentem neoliberalnego myślenia o polityce zagranicznej.

Po trzecie, uznano w myśli politycznej PiS polaryzację polityczną za stan naturalny w stosunkach społecznych zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Wszelkie dążenia do zniesienia tego stanu były traktowane jako przejaw idealizmu lub naiwności. Takie mniemania przyniosły dwa skutki. W pierwszej kolejności, jeśli debata polityczna na agorze była postrzegana w sposób pozytywny, to wszelkie postawy odmienne uznano za negatywne lub fałszywe. Według polityków PiS, nie można w sposób trwały sprywatyzować *bios politikos*, zamienić agory w rynek polityczny, dokonać przekształcenia polityki w postawę banauzyjską. W drugiej kolejności, jeśli sprzeczności nie sposób usunąć z przestrzeni publicznej, wówczas należy położyć nacisk w polityce na gromadzenie zasobów i sił, aby zwielokrotnić szansę na odniesienie sukcesu lub co najmniej zabezpieczenie się przed klęską. W 2014 roku w programie PiS ogłoszono „powrót” geopolityki jako dominującego wzorca

²⁷ *Bezpieczeństwo kosztuje* [Rozmowa Jacka Karnowskiego z Jarosławem Kaczyńskim], <https://www.polskieradio.pl/7,Jedynka,19.09.2006> [dostęp: 18.12.2009].

²⁸ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 4–5.

rywalizacji międzynarodowej o strefy wpływów oraz klęskę liberalnych wizji „końca historii” i świata bezkonfliktowego²⁹.

Po czwarte, w myśli politycznej PiS możemy zauważyć rozróżnianie podmiotów politycznych i środków politycznych. Niewątpliwie do pierwszego zbioru zaliczano państwo i naród, a do drugiego prawo i gospodarkę oraz instytucje zarówno wewnątrzpaństwowe, jak i międzynarodowe. Tym samym organizacje międzynarodowe były traktowane jako środki polityczne, będące w gestii państw członkowskich³⁰. Do tej kategorii zaliczono więc Unię Europejską i Sojusz Północnoatlantycki. W opinii PiS wszelka centralizacja i uniwersalizacja z jednej strony działała na korzyść silnych podmiotów politycznych, doprowadzając do uprzedmiotowienia słabszych, z drugiej strony osłabiała skuteczność przeciwstawienia się wrogom zewnętrznym, bowiem wywoływała nowe podziały socjopolityczne. Mitem i złudzeniem był pogląd, że organizacje międzynarodowe mogą spowodować zmianę stosunków politycznych. Taki pogląd uznano za błąd poznawczy, ponieważ środek polityczny został potraktowany za podmiot.

Z wartości kierunkowych wywiedziono założenie, że z historii wynika pierwszeństwo polityki zagranicznej nad wewnętrzną, gdyż położenie geopolityczne Rzeczypospolitej generowało zagrożenia strategiczne dla egzystencji tego państwa jako podmiotu politycznego, kodu cywilizacyjno-kulturowego właściwego dla polskości, narodu polskiego jako wspólnoty mającej swoją tożsamość. Zarówno patologie wewnętrzne przypisywane Polakom, jak i dysfunkcje państwa polskiego dostrzegane historycznie powodowały stan kryzysowy w związku ze stanem środowiska międzynarodowego wokół Rzeczypospolitej.

3. Wymiar koncepcyjny i programowy

Najważniejszą konsekwencją akceptacji doktryny realistycznej przez PiS był model „twardej” polityki, najlepiej widoczny w sferze międzynarodowej. Dla PiS polityka „miękka”, urzeczywistniona przez gabinety koalicji PO–PSL

²⁹ *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014: Zdrowie–Praca–Rodzina*, [b.m.w.] 2014, s. 153.

³⁰ K. Kowalczyk, *Prawo i Sprawiedliwość*, [w:] *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), Toruń 2004, s. 159–160; R. Podgórzńska, *Polityka europejska rządu Kazimierza Marcinkiewicza*, „Przegląd Europejski” 2006, nr 4, s. 63; M. Landgraf, *Aktualna koncepcja roli Polski w Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2006, nr 1, s. 149 i n.; J. Sielski, *Ewolucja poglądów polskich partii politycznych do procesu integracji europejskiej*, [w:] *Europa XXI wieku: Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, M. Musiał-Karg (red.), Poznań 2007, s. 153–166; A. Grzesik-Robak, *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską (1989–2004)*, Toruń 2008, s. 101; A. Niedźwiecki, *Polska polityka europejska w latach 2005–2007: Zarys problemu*, „Athenaeum” 2008, nr 19, s. 39–53.

w latach 2007–2015, nie tylko była błędem politycznym, ale również nie przynosiła żadnych korzyści Polsce i deprecjonowała jej rolę w stosunkach międzynarodowych oraz dekonstruowała świadomość społeczną Polaków³¹. Model polityki PiS – zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej – był oparty na innych filarach: 1) ograniczone zaufanie do innych podmiotów politycznych; 2) dialog i kompromis uznawane za środek polityczny w realizacji własnych celów i interesów; 3) odwoływanie się do potęgi, dumy i stanowczości. W czterech rozstrzygnięciach koncepcyjno-programowych najpełniej uwidoczniła się w myśli politycznej PiS doktryna realistyczna.

1. Odpowiedzią PiS w debacie politycznej z liberałami była polityka historyczna. PiS przywracało historii sens polityczny, widząc w niej niezbędny czynnik koncentracji i mobilizacji politycznej w Polsce³². Celem tejże polityki było dokonanie zasadniczych przewartościowań w ujęciu historycznym. Były one niezbędne, gdyż w okresie komunizmu (Polska Ludowa) i postkomunizmu (III Rzeczpospolita) dokonano zniszczenia i zdeformowania świadomości społecznej. Zaprezentowano trzy typy argumentów na rzecz odrodzenia świadomości społecznej. *Primo*, ten proces został potraktowany przez PiS jako warunek zabezpieczenia państwa przed kryzysami. *Secundo*, przywrócenie historycznego sensu polskości miało Rzeczpospolitą zaimpregnować przed negatywnymi skutkami integracji europejskiej. *Tertio*, przebudowana świadomość społeczna miała oddzielić Polaków od innych wspólnot narodowych w Europie, co było ważne w warunkach procesów migracyjnych na kontynencie³³.

PiS uznało się za spadkobiercę tradycji powstańczej, irredentystycznej, niepodległościowej, republikańskiej i solidarnościowej³⁴, którą w procesie wartościowania traktowano jako wyraz realizmu politycznego, jednocześnie odmawiając takiego określenia wszelkim zwolennikom ugody z zaborcami, podporządkowania Rosji i Niemcom, komunistom rządzącym Polską Ludową oraz euroentuzjastom. Jarosław Kaczyński w 2004 roku przypisywał licznym polskim politykom „niezrozumiałą nieśmiałość czy wręcz lękliwość” oraz wskazywał na obecną w polskich dziejach „tradycję serwilizmu wobec

³¹ Odmienne oceny polityki zaprojektowanej przez PiS w: R. Kuźniar, *Droga do wolności: Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 277–278.

³² D. Gawin, P. Kowal, *Polska polityka historyczna*, [w:] *Polityka historyczna: Historycy, politycy, prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Pałac Raczyńskich w Warszawie, 15 grudnia 2004 roku*, A. Panecka (red.), Warszawa 2005, s. 11–13.

³³ Zob. J. von Wedel, *Polska polityka wobec Niemiec 2005–2007: polityka historyczna czy nowa polityka europejska?*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, R. Podgórska (red.), Toruń 2009, s. 44.

³⁴ *IV Rzeczpospolita: Program Prawa i Sprawiedliwości*, [b.m.w.] 2003, s. 7.

silniejszych”. W jego mniemaniu taka postawa była nieracjonalna i nieskuteczna oraz groziła penetracją i uprzedmiotowieniem Rzeczypospolitej³⁵. O serwilizm politycy PiS oskarżali niemal wszystkich zwolenników doktryny liberalnej w stosunkach międzynarodowych – przynależnych zarówno do PO, jak i do SLD, a rządzących Polską w latach 2001–2005 i 2007–2015. Po katastrofie smoleńskiej skutkiem serwilizmu gabinetów rządowych koalicji PO–PSL był stan słabości wobec RFN i Federacji Rosyjskiej, który nazwano „kondominium rosyjsko-niemieckim”. Opisując ten stan, J. Kaczyński, sięgnął po wymowną analogię historyczną: „Tak jak Piłsudski nie mógł być symbolem PRL, tak samo Lech Kaczyński – przy całej nieporównywalności postaci – nie może być symbolem kondominium rosyjsko-niemieckiego w Polsce”³⁶.

2. Dla PiS, podobnie jak dla twórców nowoczesnej polskiej myśli politycznej w I połowie XX wieku, głównym wyzwaniem dziejowym była kwestia rosyjska, w warunkach niekorzystnych powiązana z problemem niemieckim. Uznanie Rosji za wroga nakazywało poszukiwanie tradycji, która pasowałaby do takiej diagnozy. Tą tradycją stał się dorobek ideowy: piłsudczykowski, giedroyciowski, jagielloński oraz prometejski³⁷. Identycznie jak piłsudczycy, politycy PiS zasadniczego rozwiązania polskiego historycznego dylematu wynikającego z geopolitycznego położenia poszukiwali w odniesieniu do czynnika rosyjskiego, a nie niemieckiego. Nie przeceniano samodzielnego zagrożenia ze strony RFN w warunkach poszerzania i pogłębiania integracji europejskiej oraz obecności Stanów Zjednoczonych w Europie. Nie mówiono w latach 2001–2007 o imperializmie niemieckim skierowanym na opanowanie Europy Środkowowschodniej, ale jednocześnie w dokumentach PiS nie pisano o strategicznym partnerstwie polsko-niemieckim i nie ukrywano istnienia rozbieżności w stosunkach dwustronnych. Uważano, że zamazywanie tych sprzeczności przez polityków

³⁵ <http://www.sejm.gov.pl>, *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 67 posiedzenie, 21.01.2004, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski w 2004 roku: Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.09.2008]; *Polityka zagraniczna jest twardą grą* [Rozmowa Pawła Lisickiego i Małgorzaty Subotić z premierem Jarosławem Kaczyńskim; *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 40 pos., 22.01.2003, *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku: Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 2.01.2007].

³⁶ Jarosław Kaczyński o Piłsudskim i o bracie, „Rzeczpospolita” 2010, 8.09., <http://www.rp.pl/artukul/532766-Jaroslaw-Kaczynski-o-Pilsudskim-i-o-Lechu-Kaczynskim.html> [dostęp: 10.06.2015].

³⁷ M. Habowski, *Prawo i Sprawiedliwość wobec zagadnień polityki zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski w latach 2004–2011: Struktury, koncepcje, sąsiedzi, Izrael*, M.S. Wolański (red.), Polkowice 2013, s. 127.

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głązów samotnych”...

realizujących w polityce zagranicznej Polski doktrynę liberalną doprowadziło do asymetrycznych relacji między Berlinem a Warszawą. Zamiast „wspólnoty interesów” i „strategicznego partnerstwa” powstały zależności klientystyczne. J. Kaczyński postępowanie rządów RP przed 2005 rokiem oceniał negatywnie: „Prowadzona przez lata polityka była aktem szaleństwa, tworzyła bowiem atmosferę wysuwania przez Niemców coraz dalej idących żądań”³⁸.

Efektem błędnej polityki wobec Berlina był zwrot Niemiec w kierunku Rosji, co przypominało scenariusze realizowane w różnych minionych epokach. W opinii L. Kaczyńskiego, Niemcy zaczęły prowadzić politykę wschodnią nieuwzględniającą polskich interesów. W tych warunkach prezydent Putin 1 września 2009 roku na Westerplatte zaprezentował współpracę rosyjsko-niemiecką jako „krok w kierunku budowy Wielkiej Europy”. Takie stanowisko zdecydowanie odrzucił L. Kaczyński, co kontrastowało z milczeniem premiera D. Tuska. Prezydent nazwał projekt Putina „powrotem do osi” oraz „budową rusztowania”, którego Polska nie może przyjąć, gdyż byłoby to równoznaczne z zagładą polskiej państwowości³⁹.

W mniemaniu PiS jedynie strategiczne i długofalowe uregulowanie problemu rosyjskiego wywołałoby zmiany w statusie międzynarodowym Rzeczypospolitej w skali kontynentalnej (w Unii Europejskiej) i globalnej (wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki). Zmieniłoby także ład wewnętrzny w Polsce⁴⁰. W świadectwach myśli politycznej PiS nigdy nie były ferowane opinie, że po upadku ZSRR dokonała się zasadnicza zmiana kodu cywilizacyjno-kulturowego Rosji. Nie przeceniano także rzekomej wyjątkowej słabości Moskwy spowodowanej stanem gospodarki i społeczeństwa. Dla środowiska polskiej konserwatywnej prawicy miarodajne byłyby oceny Rosji, sformułowane przez politologa Ryszarda Skarżyńskiego, że Rosja jest potęgą, „[...] zdolną do wielkiego zrywu, do niebywałych dokonań w przestrzeni i czasie. Z pewnością nie można liczyć, że będą to dokonania korzystne dla jej sąsiadów. Rosja nigdy nie była w stanie długo współpracować, tym bardziej zaś szanować jakichś obcych interesów”⁴¹.

³⁸ J. Kaczyński, *Reperowanie reparacji*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 205 (1.09.), s. 14.

³⁹ Prezydent: polityka historyczna jednym z obowiązków państwa, 4.09.2009, <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,9,804,prezydent-polityka-historyczna-jednym-z-obowiazkow-panstwa.html> [dostęp: 29.10.2013].

⁴⁰ *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 67 posiedzenie, 21.01.2004, *Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski w 2004 roku: Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.09.2008].

⁴¹ R. Skarżyński, *Anarchia i policentryzm: Elementy teorii stosunków międzynarodowych*, Białystok 2006, s. 54.

Politycy PiS przypisywali Rosji postępowanie w kategoriach „polityki realnej”, czyli budowania własnej strefy wpływów, dlatego też w strategii bezpieczeństwa narodowego z 2007 roku zapisano, że Rosja dąży do osiągnięcia „pozycji w wymiarze ponadregionalnym”⁴², tak jak to było w okresie XVI–XX wieku. Historycznie, geopolitycznie i strategicznie naturalnym obszarem roszczeń rosyjskich były: Europa Środkowa i Wschodnia, Azja Centralna oraz Zakaukazie. Po uzależnieniu tych ziem Rosja odzyskałaby status mocarstwa globalnego, przejściowo utracony w wyniku procesu nazywanego „trzecią smutą” poprzez analogię do kryzysu rosyjskiej państwowości na przełomie XVI i XVII stulecia oraz w okresie 1917–1921.

Poszukiwano więc zagwarantowania bytu Rzeczypospolitej w tych zastanych warunkach, uważając, że pod względem jakościowym regionalne środowisko międzynarodowe Polski nie uległo zmianie w ciągu ostatnich wieków. Dlatego też przed 2005 rokiem politycy PiS mieli zasadnicze wątpliwości w sprawie normalizacji stosunków polsko-rosyjskich, a w okresie 2005–2007 rządząc, nabrali pewności, że nie ma żadnych szans na doprowadzenie do trwałego porozumienia między Warszawą a Moskwą w realnym czasie historycznym. Ani upadek ZSRR i demokratyzacja Rosji, ani globalizacja i integracja nie spowodowały zmian cywilizacyjno-kulturowych na ziemiach rosyjskich. Lech Kaczyński dokonał diagnozy zaistniałej sytuacji: „Polska ma być przesłanką negatywną budowania rosyjskiej tożsamości”⁴³. Doceniając strategiczne zagrożenie rosyjskie dla podmiotowości regionu, PiS zaczęło dostrzegać konieczność zrewidowania polityki wobec RFN w taki sposób, aby polska koncepcja współpracy adresowana do Berlina była atrakcyjniejsza niż rosyjska i neutralizowała skłonność Niemiec do realizowania własnych interesów narodowych w sojuszu z Rosją z pominięciem Rzeczypospolitej⁴⁴. W opinii polityków PiS, wyrównanie stosunków polsko-niemieckich powinno się dokonać na płaszczyźnie Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego, pod warunkiem, że Polska będzie liderem państw Europy Środkowej i Wschodniej przedzielonych granicą unijną oraz pogłębi strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi. Według Ryszarda Zięby, strategiczne partnerstwo polsko-amerykańskie stało się faktycznie stosunkiem asymetrycznym i realizacją rozwiązania *bandwagoning*⁴⁵. Nawet jeśli zaakceptować taką ocenę, to warto zauważyć, że patronat amerykański nad Rzeczpospolitą przynosił pozytywne skutki w kwestii rosyjskiej

⁴² *Strategia bezpieczeństwa narodowego...*, s. 6.

⁴³ *Wystawimy rachunek za krzywdy: Rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim*, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 117 (21.05.), s. 13.

⁴⁴ *Paweł Zalewski w „Poranku Radia TOK FM”*, 3.07.2006, <http://www.pis2.home.pl/article.php?id=8463> [dostęp: 12.01.2007].

⁴⁵ R. Zięba, *op. cit.*, s. 156–161.

i uniezależniał politykę Polski wobec tego sąsiada od układu sił wewnątrz Unii Europejskiej oraz koncepcji polityki zagranicznej RFN.

3. Postawa neorealistyczna na początku XXI wieku charakteryzowała się uznaniem Europy Środkowej i Wschodniej za obszar, na którym rozstrzyga się nie tylko bezpieczeństwo Polski, ale również jej status międzynarodowy. W 2014 roku w programie zapisano: „Polska czerpie swą siłę z siły regionu Europy Środkowej i Wschodniej i poprzez to wzmacnia potencjał całej Europy”. Było to pierwsze założenie polskiej polityki zagranicznej⁴⁶. W PiS obowiązywało przekonanie, że Polska musi doprowadzić do zrekonstruowania Europy Środkowowschodniej jako realnej przestrzeni politycznej, bowiem „[...] my nie możemy istnieć bez tej części kontynentu. Dlatego albo ją odbudujemy, powołamy do życia, albo nas nie będzie”⁴⁷. Prowadząc optymalną politykę w regionie, opartą na doświadczeniach historycznych, można było zasadniczo osłabić potencjał polityczny Rosji. Politycy PiS uznali, że Polska, mimo swoich licznych wewnętrznych ułomności, dysponuje stosownym potencjałem politycznym, żeby być podmiotem konsolidującym państwa położone w Europie Środkowej i Wschodniej w celu wzmocnienia podmiotowości wszystkich państw oraz wzmocnienia ich pozycji w Unii Europejskiej.

W programie partii z 2005 roku zapisano zestaw inicjatyw służących na rzecz niepodległości i suwerenności państw położonych między Polską a Rosją. Dwa kolejne gabinety zdominowane przez PiS i rządzące w Polsce w latach 2005–2007 oraz prezydent Lech Kaczyński zaangażowali się w budowanie powiązań bilateralnych i multilateralnych w Europie Środkowej i Wschodniej, w popieranie aspiracji euroatlantyckich i unijnych ważnych strategicznie państw – Ukraina, Gruzja, Mołdawia, w ustanowienie strategicznego partnerstwa z Ukrainą, Gruzją i Izraelem. Jednak najważniejszym czynnikiem wsparcia miał być sojusz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, znacznie przekraczający zobowiązania wynikające z traktatu waszyngtońskiego z 1949 roku ustanawiającego Pakt Północnoatlantycki⁴⁸. Realizacji polskiej polityki w regionie miało również służyć członkostwo Polski w Unii Europejskiej, którą postrzegano jako środek polityczny służący „lewarowaniu” pozycji Rzeczypospolitej wobec Federacji Rosyjskiej, a szczególnie wyrównywaniu dysproporcji potencjałów między obu państwami oraz normalizacji stosunków bieżących, zwłaszcza gospodarczych.

Była jeszcze jedna ważna konsekwencja aktywizacji polityki Polski w Europie Środkowej i Wschodniej. Konsolidacja polityczna państw regionu

⁴⁶ *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014...*, s. 155.

⁴⁷ M. Cichocki, *Szkice z polskiej podmiotowości*, [w:] J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), *op. cit.*, s. 83–84.

⁴⁸ *Prawo i Sprawiedliwość: Program 2005...*, s. 47–48.

spowodowałyby korzystną ewolucję Unii Europejskiej. Wprowadzenie do tej organizacji wschodnioeuropejskich członków znacznie zredukowałoby groźbę przekształcenia Unii w „instrument 140-mln mocarstwa francusko-niemieckiego”, kiedy pozostałe państwa byłyby jedynie „wypełniaczami”⁴⁹.

4. Prezes partii J. Kaczyński w mowie sejmowej w 2009 roku odrzucił pa-neuropejski „wielki konstruktywistyczny eksperyment”, nie wnikając w szczegóły ustrojowe. Nie była to bynajmniej pierwsza stanowcza deklaracja tego typu w świadectwach myśli politycznej PiS. Już w programie międzynarodowym tej partii z 2004 roku pisano, że ułudą jest mniemanie o możliwości zbudowania świadomości europejskiej⁵⁰. Według Bronisława Wildsteina, publicysty sympatyzującego z PiS: „Jeśli nie ma ludu – a nie ma ludu europejskiego w tym wspólnotowym, a więc narodowym rozumieniu – to pozostaje *kratos*, naga władza”⁵¹. Cel w postaci ponadnarodowego państwa europejskiego nie zostanie osiągnięty, a w zamian dokona się narzucenie „słabszym narodom tożsamości narodów najsilniejszych” (J. Kaczyński), powstanie koncertu mocarstw sprawujących władzę na kontynencie (B. Wildstein) oraz podporządkowanie instytucji europejskich interesom określonych państw narodowych (B. Wildstein)⁵².

PiS sformułowało koncepcję *Europa solidarnych narodów*, w której nośnikiem suwerenności i wartości prymarnych będą jedynie państwa narodowe. W celu urzeczywistnienia własnej koncepcji integracyjnej konsekwentnie w różnych programach partyjnych prezentowano zestaw szczegółowych środków politycznych o charakterze instytucjonalnym i funkcjonalnym. Proponowano: 1) wzmocnienie roli Sejmu RP w kreowaniu i realizacji polityki europejskiej Rzeczypospolitej; 2) zwiększenie przejrzystości unijnych instytucji i mechanizmów decyzyjnych; 3) osłabienie instytucji europejskich ponadpaństwowych (Komisja Europejska) na rzecz wzmocnienia organów międzyrządowych (Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej) i przedstawicielskich (Parlament Europejski)⁵³. Jednocześnie odrzucano unifikację ekonomiczną oraz ujednolicenia kulturowe⁵⁴.

⁴⁹ *Jeśli Wrzodak, daję dyla: Rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 128 (3.06.), s. 13.

⁵⁰ *Europa solidarnych narodów: Program polityki europejskiej Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2004.

⁵¹ B. Wildstein, *op. cit.*, s. 24.

⁵² *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 67 posiedzenie, 21 I 2004, *Przemówienie J. Kaczyńskiego*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 7.03.2009]; B. Wildstein, *op. cit.*, s. 25–26.

⁵³ *Prawo i Sprawiedliwość, Program 2005...*, s. 9, 42, 46; *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków*, [b.m.w.] 2007, s. 51; *Europa solidarnych narodów...*, s. 12–13, 21–23.

⁵⁴ *Jeśli Wrzodak...*, s. 13; *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 96 posiedzenie, 21.01.2005, *Przemówienie M. K. Ujazdowskiego*, <http://oide.sejm.gov.pl/oide/index>.

W myśli politycznej PiS widać wolę zachowania postawy realistycznej, przejawiającej się w odpowiedzialności za odzyskaną suwerenność po zmianach w latach 1989–1991. Jednak nie był to realizm właściwy dla XIX wieku, kiedy starano się zapewnić rozwój na ziemiach polskich we współpracy z zaborcami i w granicach ich imperiów. PiS przyjęło realizm zmodyfikowany w latach międzywojennych przez obóz piłsudczykowski, dlatego jest upoważnione używanie określenia neorealizm. Tę modyfikację widać w dwóch rozstrzygnięciach – PiS: 1) odwoływało się do wartości w stosunkach międzynarodowych, co w polskim przypadku oznaczało nawiązywanie do myśli powstańczej; 2) stosowało dialektykę kontynuacji i zmiany, bowiem polityka była traktowana jako gra prowadzona przez podmiot polityczny między sojusznikami i wrogami⁵⁵. Kierując się diagnozą rzeczywistości politycznej, stronnictwo wielokrotnie wskazywało na zagrożenia dla egzystencji Rzeczypospolitej, mimo upowszechniania przez przeciwników wizji bardzo optymistycznej, zdominowanej przez przekonanie, że prawa historyczne uległy dezaktualizacji w warunkach postnowoczesności, jakby integracja europejska i demokratyzacja kontynentu zniosły oddziaływanie czynników geopolitycznych i zmieniły istotę polityczności. Polityka miałaby polegać w tych warunkach na zarządzaniu dobrobytem i urzeczywistnianiu nowych konstrukcji społecznych. PiS nie przyjęło takiego założenia, lecz zwróciło się w kierunku historii, starając się skorzystać z polskiego dorobku intelektualnego. J. Kaczyński mówił 10 listopada 2013 roku w czasie uroczystości niepodległościowych pod pomnikiem Piłsudskiego w Warszawie o konieczności dokonania syntezy myślenia piłsudczyckiego i narodowo-demokratycznego. Piłsudski stał się depozytariuszem tradycji insurekcyjnej. Jednak potrafił uniknąć roli „olbrzymiego głazu samotnego”, który wprawdzie wyznacza drogę, jak bohaterowie przegranych powstań, ale nie tworzy nowej jakości. Klęski narodowe zostały przez Piłsudskiego przemyślane i zrationalizowane, aby odnieść wielkie zwycięstwo. Natomiast Dmowski z negacji powstań wywiódł koncepcję polityki czynnej, która zanegowała zarówno kapitulację, jak i ugodę z wrogiem. To także była droga do sukcesu⁵⁶.

php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.02.2008].

⁵⁵ M. Habowski, *op. cit.*, s. 94.

⁵⁶ *Wielotysięczne tłumy przeszły od Archikatedry Warszawskiej pod pomnik marszałka Piłsudskiego na placu jego imienia. PiS rozpoczął obchody Święta Niepodległości*, <https://wpolityce.pl/polityka/170642-wielotysieczne-tlumy-przeszly-od-archikatedry-warszawskiej-pod-pomnik-marszalka-pilsudskiego-na-placu-jego-imienia-pis-rozpoczal-obchody-swiet-niepodleglosci> [dostęp: 11.11.2013].

Bibliografia

- IV Rzeczpospolita: Program Prawa i Sprawiedliwości*, [b.m.w.] 2003.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.
- Bezpieczeństwo kosztuje* [Rozmowa Jacka Karnowskiego z Jarosławem Kaczyńskim], <http://www.polskieradio.pl>, 19.09.2006 [dostęp: 18.12.2009].
- Bukowiecki S., *Polityka Polski Niepodległej: Szkic programu*, Warszawa 1922.
- Burchill S., Devetak R., Linklater A., *Teorie stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Cichocki M., *Szkice z polskiej podmiotowości*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kłockowski, T. Żukowski (red.), Warszawa–Kraków 2010, s. 67–96.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
- Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków*, [b.m.w.] 2007.
- Debata Kaczyński–Michnik z 1990 roku*, <http://mampytanie.salon24.pl/251815,debata-kaczynski-michnik-z-1993-roku> [dostęp: 10.06.2015].
- Deklaracja polityczna Prawo i Sprawiedliwość*, Warszawa 2001.
- Europa solidarnych narodów: Program polityki europejskiej Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2004.
- Gawin D., Kowal P., *Polska polityka historyczna*, [w:] *Polityka historyczna: Historycy, politycy, prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Pałac Raczyńskich w Warszawie, 15 grudnia 2004 roku*, A. Panecka (red.), Warszawa 2005, s. 11–13.
- Grzesik-Robak A., *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską (1989–2004)*, Toruń 2008.
- Habowski M., *Prawo i Sprawiedliwość wobec zagadnień polityki zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski w latach 2004–2011: Struktury, koncepcje, sąsiedzi*, Izrael, M.S. Wolański (red.), Polkowice 2013, s. 93–128.
- Haliżak E., *Liberalna wizja porządku międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, R. Kuźniar (red.), Warszawa 2006, s. 58–83.
- Informacja ministra spraw zagranicznych o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej Polski w 2004 roku: Przemówienie J. Kaczyńskiego*, *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 67 posiedzenie, 21.01.2004, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.09.2008].
- Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku: Przemówienie J. Kaczyńskiego*, *Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 40 posiedzenie, 22.01.2003, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 2.01.2007].

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głazów samotnych”...

- Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych: Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006.
- Jak Kaczyński z Michnikiem, http://www.mojeopinie.pl/jak.kaczynski_z_michnikiem,3,1186771561 [dostęp: 10.06.2015].
- Jarosław Kaczyński o Piłsudskim i o bracie, „Rzeczpospolita” 2010, 8.09., <http://www.rp.pl/artukul/532766.html> [dostęp: 10.06.2015].
- Jeśli Wrzodak, daję dyla: Rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 128 (3.06.), s. 13–14.
- Kaczyński J., *Reperowanie reparacji*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 205 (1.09.), s. 14.
- Kazimierz Sosnkowski, *Mysł – praca – walka: Przyczyńki do monografii oraz uzupełnienia do materiałów historycznych Kazimierza Sosnkowskiego*, oprac. S. Babiński, Londyn 1988.
- Kloczkowski J., Żukowski T., *Polityka polska: czas na poważną debatę*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), Warszawa–Kraków 2010, s. 7–18.
- Kowalczyk K., *Prawo i Sprawiedliwość*, [w:] *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), Toruń 2004, s. 143–168.
- Kuźniar R., *Droga do wolności: Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Landgraf M., *Aktualna koncepcja roli Polski w Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2006, nr 1, s. 149–165.
- List Putina do Polaków – pełna wersja, http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html [dostęp: 19.10.2013].
- Łoś-Nowak T., *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego u progu XXI wieku*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, R. Kuźniar (red.), Warszawa 2006, s. 21–58.
- Łysek W., *Między „Polską Jagiellońską” a „Polską Piastowską”: Recepcja i aktualność koncepcji ULB w polityce wschodniej koalicji PO–PSL*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, nr 8, s. 105–122.
- Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Niedźwiecki A., *Polska polityka europejska w latach 2005–2007: Zarys problemu*, „Athenaeum” 2008, nr 19, s. 39–53.
- Nocoń J., Laska A., *Teoria polityki: wprowadzenie*, Warszawa 2005.
- Nye J.S., *Konflikty międzynarodowe: wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa 2009.
- Paweł Zalewski w „Poranku Radia TOK FM”, 3.07.2006, <http://www.pis2.home.pl/article.php?id=8463> [dostęp: 12.01.2007].

- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe: Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 4 i 9, Warszawa 1937.
- Podgórzńska R., *Polityka europejska rządu Kazimierza Marcinkiewicza*, „Przegląd Europejski” 2006, nr 4, s. 61–72.
- Polityka zagraniczna jest twardą grą* [Rozmowa Pawła Lisickiego i Małgorzaty Subotić z premierem Jarosławem Kaczyńskim], <http://archiwum.rp.pl/artykul/655232-Polityka-zagraniczna-jest-twarda-gra.html>, 16.12.2006 [dostęp: 12.01.2008].
- Prawo i Sprawiedliwość: Program 2005, IV Rzeczpospolita, Sprawiedliwość dla Wszystkich*, [b.m.w.] 2005.
- Prezydent: polityka historyczna jednym z obowiązków państwa*, 4.09.2009, <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2009/art,9,804,prezydent-polityka-historyczna-jednym-z-obowiazkow-panstwa.html> [dostęp: 29.10.2013].
- Program Prawa i Sprawiedliwości 2014: Zdrowie–Praca–Rodzina*, [b.m.w.] 2014.
- Przemówienie J. Kaczyńskiego, Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 40 posiedzenie, 22.01.2003, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 2.01.2007].
- Przemówienie J. Kaczyńskiego, Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 67 posiedzenie, 21.01.2004, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 7.03.2009].
- Przemówienie K.M. Ujazdowskiego, Sprawozdanie stenograficzne*, Sejm, IV Kadencja, 96 posiedzenie, 21.01.2005, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=6 [dostęp: 14.02.2008].
- Przemówienia na Westerplatte*, <https://www.tvn24.pl/przemowienia-na-westerplatte> [dostęp: 19.10.2013].
- Sielski J., *Ewolucja poglądów polskich partii politycznych do procesu integracji europejskiej*, [w:] *Europa XXI wieku: Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, M. Musiał-Karg (red.), Poznań 2007, s. 153–166.
- Sikorski R., *1 września – lekcja historii*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 29.08., http://wyborcza.pl/1,75248,6978098,Min__Sikorski_dla__Gazety__1_wrzesnia__lekcja_historii.html [dostęp: 17.12.2010].
- Sikorski R., *Polska a przyszłość Unii Europejskiej: Wystąpienie ministra Radosława Sikorskiego na konferencji w Berlinie*, 28.11.2011, <http://www.msz.gov.pl/resource/c2a33d88-7b8d-4fa5-8680-a67a4b2b38af:JCR> [dostęp: 17.03.2015].
- Skarżyński R., *Anarchia i policentryzm: Elementy teorii stosunków międzynarodowych*, Białystok 2006.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.
- Uniwersytety są podstawą suwerenności dzisiejszego państwa: Rozmowa z prof. dr. hab. Ryszardem Skarżyńskim*, „Geopolityka” 2012, nr 5, <http://geopolityka>.

„Gościńce trwałe i wieczne” zamiast „olbrzymich głazów samotnych”...

net/universytety-sa-podstawa-suwerennosci-dzisiejszego-panstwa/ [dostęp: 10.09.2018].

Warzecha Ł., *Czy możliwa jest realistyczna polityka zagraniczna nie na kolonach, czyli o fałszywej interpretacji realizmu*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), Warszawa–Kraków 2010, s. 97–116.

Warzecha Ł., *O wypełnianiu przez Polskę jej potencjału*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=276> [dostęp: 10.06.2015].

Wedel J. von, *Polska polityka wobec Niemiec 2005–2007: polityka historyczna czy nowa polityka europejska?*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, R. Podgórska (red.), Toruń 2009.

Wielotysięczne tłumy przeszły od Archikatedry Warszawskiej pod pomnik marszałka Piłsudskiego na placu jego imienia. PiS rozpoczął obchody Święta Niepodległości, <https://wpolityce.pl/polityka/170642-wielotysieczne-tlumy-przeszly-od-archikatedry-warszawskiej-pod-pomnik-marszalka-pilsudskiego-na-placu-jego-imienia-pis-rozpoczal-obchody-swiet-niepodleglosci> [dostęp: 11.11.2013].

Wildstein B., *Czy Polaków stać na niepodległość?*, [w:] *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej: Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, J. Kloczkowski, T. Żukowski (red.), Warszawa–Kraków 2010, s. 19–32.

Wystawimy rachunek za krzywdy: Rozmowa Jarosława Kurskiego z Lechem Kaczyńskim, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 117 (21.05), s. 13.

Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

Abstract

The article is the analysis of Law and Justice party, perceived as neorealistic (as opposed to neoliberalism). The argument between neorealists– neoliberals implied polarisation, concentration, political mobilisation in Poland. The adversary of Law and Justice is Civic Platform – a neoliberal party. In theoretical background the subject of the competition is realism. The choice of the means to achieve goals is based on historic, cultural and geopolitical analysis. For Civic Platform realism is based on the adjustment of means for the political disposal. In the article four dimensions were analysed: cognitive, conceptual, axiological and programmatic. One of the most important consequence of realism for Law and Justice party is hard politics visible in international affairs.

Keywords: political thought, political parties, Law and Justice party, international relations